

Była modlitwa do Ducha Świętego, było dzielenie z czasu ostatniego tygodnia,

było **Słowo:**

(Łk 6,36-38)

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni;

nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni;

odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.

Dawajcie, a będzie wam dane;

miarę dobrą, natłoczoną, utręzioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze.

Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Nie śmieliśmy nawet komentować, po prostu **zaczęliśmy prosić o nawrócenie.....**

Powyższe **Słowo** przyjęliśmy jako mocny rachunek sumienia na najbliższy czas (zapraszamy do niego również tych, którzy nie byli w poniedziałek na SM).